

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odbiosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXV rok  
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

# ROZWÓJ

Piątek, 13-go lutego

№ 43

## Znakomity lotnik major Kubala przed sądem

### Wobec tajności obrad — niewiadomo o co oskarżony

WARSZAWA 12-go lutego.

W atmosferze tajemniczości i tajności rozpoczął się dziś w Wojskowym Sądzie na pl. Saskim proces mjr. lotnika Kazimierza Kubali, oskarżonego z art. 75 cz. I i II Kodeksu Wojskowego.

#### Personalija.

Na samym wstępie, o godz. 9 min. 30 przewodniczący Trybunału wojskowego ppłk. Rumiński przystąpił do ustalenia personaljów oskarżonego. Mjr. pilot Kazimierz Kubala, który do sądu przybył w mundurze wojskowym przy bocznej broni i ze wszystkimi orderami wojskowymi, na poszczególne pytania przewodniczącego, daje wyjaśnienia, że urodził się 26 stycznia 1893 r. w Podleżu, pow. Bochaia, jest wyznania rz. katol. kawalerem z zawodu magistrem farmacji. W wojsku służy od sierpnia 1914 r., kiedy to został wcielony do armii austriackiej, a w wojsku polskim służy od 1 listopada 1918 r. Posiada „Virtuti Militari” i poczwórny „Krzyż Walecznych”, oraz medale pamiątkowe. Karany nie był nigdy, ani sądowo, ani dyscyplinarnie świadkowie.

W charakterze świadków wezwani zostali: kapitan żandarmerji Theuer, brat oskarżonego mjr. Władysław Kubala, urzędnik poczty wy Kacperski, urzędnik referatu prasowego M. S. Wojsk. p. Zygmunt Tomczak, p. Stanisława Rayska, żona pułkownika Rayskiego, szefa Departamentu Lotnictwa (pierwsza żona obecnego ministra p. Matuszewskiego), or dynans oskarżonego mjr. Kubali szer. Frychidny, p. Grabowska, w której mieszkaniu mjr. Kubala odnajmuje pokój na ul. Foksal, wła-

ścicielka biura pisania na maszynie p. Bryknerowa, oraz por. Winatowski z 2 p. lotniczego.

#### O uchylenie j. wności,

Prok. Chirowski zgłosił wniosek:

— Proszę o wykluczenie jawności rozprawy, ze względu na interesy państwa.

Obrońca oskarżonego, adw. Sobotkowski, zapytany przez przewodniczącego o wniosek w tym względzie odpowiedział, że pozostawia sprawę tę do uznania sądu. Wtedy trybunał udał się na naradę.

Na sali sądowej pusto. Poza kilkoma oficerami z sądownictwa wojskowego, znajdują się tylko dwie panie z rodziny oskarżonego. Przy każdym wejściu stoi wachmistrz żandarmerji w czapce na głowie i przy szabli.

#### Przy drzwiach zamk lętych.

Po 20-minutowej naradzie Trybunał orzekł, że przychyła się częściowo tylko do wniosku prokuratora w kwestji tajności rozpraw i zamyka drzwi na czas odczytywania aktu oskarżenia, anonimów, znajdujących się w aktach sprawy, oraz pamiętnika oskarżonego.

#### Art. 75.

Art. 75 Kodeksu Karnego Wojskowego, z którego mjr. Kubala jest oskarżony, brzmi: „Kto obraża przełożonego lub starszego w stopniu służbowym, karany będzie zamknięciem w więzieniu lub twierdzy na czas nie dłuższy od lat dwu lub aresztem wojskowym. W razie obrazy w służbie w związku z czynnościami służbowymi winny ulega karze zamknięcia w więzieniu lub twierdzy na czas nie dłuższy od lat trzech.

Jeżeli obrazę popełniono przez rozpowszechnianie pism, utworów lub wizerunków, to wymierzona zostanie kara zamknięcia w więzieniu lub twierdzy”. (Wymiar kary pozostawiony jest zatem uznaniu Sądu).

#### O co oskarżony?

Akt oskarżenia odczytany został już przy drzwiach zamkniętych, więc też treść jego jest nieznaną.

Wiadomo tylko tyle, co podała swojego czasu urzędowa Polska Agencja Telegraficzna w komunikacie, ogłoszonym po aresztowaniu mjr. Kubali, a mianowicie, że oskarżony stoi pod zarzutem napisania i rozpowszechniania memorjału, krytykującego gospodarkę w lotnictwie naszym i wytaczającego ciężkie oskarżenia pod adresem płk. Rayskiego, szefa lotnictwa.

### Polski lot do Afryki

Dziś start z Białogrodu

BIAŁOGROD, 12.2. — Lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz, odbywający lot z Warszawy do Afryki, przybyli do Białogrodu w środę o godz. 5 pp. W dalszą drogę lotnicy zamierzają wyruszyć dziś w godzinach rannych.

### Dyktatura wojskowa w Rumunii

Sensacyjne doniesienie prasy socjalistycznej

PARYZ, 12.2. — Socjalistyczny „Populaire” przynosi z Bukaresztu sensacyjną wiadomość o dyktatorskich zamiarach króla Karola.

Według tych doniesień król Karol ma powierzyć generałowi Pressnowi misję utworzenia silnego rządu.

W kołach parlamentarnych panuje silne podniecenie, powszechnie bowiem spodziewa się, że gen. Pressan utworzy rząd z osobistości pozaparlamentarnych.

## DYREKCYJA Łódzkiego Tow. Elektrycznego,

Spółki Akcyjnej,  
(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia Pp. Odbiorców prądu, że stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące Pp. Odbiorców na miesiąc styczeń 1931 roku, obliczone na dzień 7 lutego roku bieżącego, wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 95,22 gr.

dla siły 35,27 gr.

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym,

W zależności od terminów zapłaty, oraz na zasadzie poszczególnych umów, udzielone będą opusty dodatkowe.

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

# W odmetach narkotyzacji

## Afery w Wilnie i Lwowie

**LWOW, 12.2.** — Podczas dochodzeń w sprawie nagłej śmierci znanego oszusta ulicznego Michała Dragana stwierdzono, iż zajął się w areszcie policyjnym większą dawkę morfiny, która spowodowała zgon.

Dalsze śledztwo doprowadziło do wykrycia szajki handlarzy narkotykami, która zdobywała kokainę i morfinę na podstawie sfałszowanych recept. Szajka zaopatrywała w narkotyki około 50 osób, rekrutujących się przede wszystkim z przestępczego świata lwowskiego.

Prócz Dragana do szajki należeli Kazimierz Chacielewicz i Ożjasz Natel Brandes. U aresztowanych członków szajki znaleziono podrobione lub skradzione blankiety recept.

**WILNO, 12.2.** — W dniu wczorajszym policja wileńska aresztowała pod zarzutem kradzieży zamożną niegdyś właścicielkę sklepu aptecznego p. Annę Futerhaftową.

Śledztwo w sprawie aresztowania dało sensacyjne wyniki. Futerhaftowa, żona znanego obywatela wileńskiego i matka dwojga

dzieci, popadła przed kilku laty w nałóg narkotyzowania się. Mąż próbował wszelkich środków, by żonę odwieść od zgubnego nałogu, a gdy nic nie pomogło, zabrał dzieci i wyjechał z nimi do Argentyny.

Nieszczęśliwa kobieta sprzedawała wówczas skład apteczny. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze szybko pochłonięła morfina. Gdy za brak pieniędzy, ofiara demona morfiny zaczęła kraść, była tylko zdobyć środki na kupno narkotyku.

U adw. Makowskiego skradła zegar wartości półtora tysiąca złotych, a w jednym ze sklepów samowar, a wczoraj u dr. Gustawa Sztolcmana antyczny zegar wartości kilku tysięcy złotych. Na tej kradzieży ją złapano.

Podczas badania musiano wezwać pogotowie, gdyż wskutek ustania działania trucizny Futerhaftowa straciła przytomność. Nieszczęśliwą ofiarę nałogu przewieziono do kliniki, gdzie rajął się nią bezinteresownie słynny specjalista prof. dr. Włodyczko.

# NASTROJE REWOLUCYJNE W HISZPANJI

## Ciągłe strajki i manifestacje

**PARYŻ, 12.2.** — Donoszą z Madrytu że sytuacja w Hiszpanji stała się znowu groźna.

W Madrycie panuje pogotowie wojenne. Wojska garnizonu zostały skonsygnowane w koszarach. Poza koszarami przebywać mogą tylko wyżsi oficerowie. Po ulicach krążą silne patrole policji. W kilku punktach miasta doszło do manifestacji. Demonstranci wznosili okrzyki na cześć republiki.

Zamknięty niedawno liberalny klub „Ateneum” został ponownie otwarty. Przed gmachem klubu zgromadził się wielki tłum, który usiłował wejść do budynku, gdzie przewodniczący wygłaszał ostre przemówienie antyrządowe. Policja z trudem zdołała rozproszyć manifestantów i opanować położenie.

chem klubu zgromadził się wielki tłum, który usiłował wejść do budynku, gdzie przewodniczący wygłaszał ostre przemówienie antyrządowe. Policja z trudem zdołała rozproszyć manifestantów i opanować położenie.

W Kadyksie wybuchł strajk powszechny. Jedynie sklepy z żywnością były otwarte w godzinach porannych.

W Grenadzie doszło do starć podczas manifestacji bezrobotnych. Dokonano licznych aresztowań.

# WROG LITERATA - PORNOGRAFA

## Dzięki którego lekturze porzuciła go żona

Właściciel zakładu fotograficznego „Foto-Forbert” przy ul. Senatorskiej 21 w Warszawie, Henryk Bojm, zdziwiony był wielce onegdaj wizytą młodego mężczyzny, który przyszedł z oryginalną prośbą:

— „Szanowny pan wystawił w swojej witrynie na silyc fotografii Pitigrilli'ego. Prosiłbym o zdjęcie tej fotografii!”

Właściciel zakładu odniósł wrażenie, iż odwiedził go warjat, wobec czego nie zareagował na to żądanie. Wczoraj rano gdy p. Bojm przyszedł do swojego atelier, zdziwił się niepomniernie zastawszy witrynę rozbitą, zabrane trzy fotografie głośnego pisarza, a jedną z nich najwyżej umieszczoną podartą. Przypuszczał wypadek, lub „karambol” jakiegoś pijanego gościa z witryną.

Popołudniu zatelefonował do p. B. głos męski, przedstawivszy się, że należy do Józefa Ostrowieckiego i przyznał, iż on jest sprawcą rozbicia witryny i zniszczenia podobizn „deprawatora kobiet.” P. Ostrowiecki wyjaśnił następnie powody dlaczego jest tak nieprzejednanym wrogiem włoskiego pisarza. W tych dniach bowiem uciekła mu żona i stało się to jak twierdzi, pod wpływem właśnie lektury Pitigrilli'ego.

P. Ostrowiecki przypisuje winę złamania jego szczęścia rodzinnego z ukochaną żoną, jedynie niezdrowej lekturze i postanowił do śmierci niszczyć wszędzie ślady zniechędzonego autora...

# PRZEPOWIEDNIA ŚMIERCI POSŁA ANGIELSKIEGO

## Przed prowokacją sowlecką

Współpracownik londyńskiego pisma „Daily Express”, Catcham, który już drugi raz przybywa do Sowieców i ostatnio spędził tam rok, ogłasza niezmiernie interesujące artykuły w których omalowana jest cała groza położenia, w jakim znalazła się Rosja Sowiecka.

„Nad całym krajem — pisze angielski dziennikarz — zawisła groźba nieuniknionej wojny. Mówi o niej sama władza sowiecka zaznaczając, iż wszystko zaczyna się od zbrojnego konfliktu z Polską”.

Na czym są oparte rachuby i przewidywania Kromla, najlepiej odzwierciedla rozmowa

którą dziennikarz angielski miał z pewnym bardzo wybitnym urzędnikiem sowieckiego komisariatu dla spraw zagranicznych tuż przed swoim wyjazdem.

„Ani Polska, ani Rumunja, ani Francja, ani Anglja — miał oświadczyć ów dziennikarz, — nie wypowiedzą wojny Sowiecom na tomiast w Moskwie są przekonani, iż wkrótce bo już na wiosnę, kiedy stopnieją śniegi na drogach, na ulicach Warszawy... zostanie zabity już drugi poseł sowiecki. Jednocześnie na granicy sowiecko-polskiej wybuchnie jakiś incydent i wtedy bolszewicy będą musieli roz-

począć wojnę”

Takie oto słowa, wypowiedziane przez wysokiego urzędnika sowieckiego zanotował dziennikarz angielski.

Zdumiewające! Więc w Moskwie zgóry wiedzą o tem, co może się stać na wiosnę, „kiedy stopnieją śniegi” w Warszawie? Zgóry skazują na śmierć swego posła?!

Jakich cech wiarygodności nabiera wobec tego w związku z temi „przewidywaniami” opowieść Biesiedowskiego, dotycząca planowanego przez czekistów sowieckich zamachu w Warszawie podczas pobytu zmarłego marszałka Focha, kiedy w liczbie ofiar wybuchu miał się znaleźć również i poseł sowiecki!

Reprodukując tę rozmowę z „dygnitarzem sowieckim”, dziennikarz angielski dodaje, że nigdy jeszcze nie udało mu się słyszeć z ust przedstawicieli władzy sowieckiej równie czynicznego i prowakacyjnego wyznania.

Catcham oświadcza, iż oczywiście ze strony sowieckiej nastąpią oficjalne zaprzeczenia, gdyby jednak usiłowało zadać kłam autentyczności przytoczonej przez niego rozmowy wówczas ogłosi on nazwisko tego wysokiego urzędnika sowieckiego komisariatu dla spraw zagranicznych, który był tak „jasnowidzący”.

# CIĄNIENIE LOTERJI PANSTWOWEJ

(Drugi dzień.)

- Zł. 10000 nr. 66600.
- Zł. 5000 -ry 127731 151085.
- Zł. 3000 n-ry 137755 182790.
- Zł. 1000 n-ry 3919 38057 59269.
- Zł. 700 n-ry 80369 98418 202924
- Zł. 500 n-ry 3808 29726 38752 48722
- 59429 69820 86221 118707 153423 157268
- 160994 184260.
- Zł. 400 n-ry 175 26206 31910 36510
- 37715 43761 54425 75589 76150 80472 81175
- 91409 97091 104726 110635 119731 133379
- 146468 154936 165408 174012 180187 200064

# GIEŁDY.

Warszawa, 12-go lutego

Waluty. Dolary Stan. Ziedn. 8,93 1/4  
 Dewisy. Bukareszt 155.78 Londyn 43,36  
 Nowy Jork 8,915 Nowy Jork (Kabel) 8,924  
 Paryż 34,00, Praga 26,40 Szwajcarja 172,26  
 Sztokholm 239,05 Włochy 47,73 Wiedeń 125,32

Obroty mniej, niż średnie. Tendencja dla walut europejskich słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiętdowych 8,91 3/4. Rubel złoty 4,71 1/2. Gram czystego złota 5,9244.

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budowl. 50,00 7 proc. poz. stabilizacyjna 80,00—83,00 (proc) 4 poz. inwenstycyj, 94,50—9475. 5 proc. konwersyjna 50,00; 6 proc. poz. dolarowa 71,00 72,50 (w proc. 10 proc. poz. kol. 102,75)

**HURTOWA SPRZEDAŻ**

**MASŁA** od 5 cju klg.

**JAJ** od 1 kopy.

**SERÓW** od 1 sztuki

**MIODU** od 5 klg.

Związek Spółdzielni

**Mleczarskich i Jajczarskich**

Al. Kościuski 29 i ul. Piotrkowska 13



# Sumienie się odezwało

Po ujawnieniu postępowania z więźniami brzeskimi w łonie Be-Be doszło do zatargów i wstrząszeń, o czym na zewnątrz przedostały się ułamkowe wiadomości. Z niektórych kół Be-Be na prowincji wystąpiło wieluczłonków, a w klubie parlamentarnym zarysowały się wielkie różnice. Wyrazem tego było stanowisko krytyczne niektórych pism sanacyjnych („Przełom”) i wstrzymanie się od głosowania kilku posłów z Be-Be nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie brzeskiej. W kuluarach Sejmu opowiadano nawet, że za wnioskiem Klubu Narodowego oświadczyło się na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego B Be około stu posłów.

Prezyd. BB postanowiło ten ferment przeciwić stanowczo i wydało zarządzenie, iż wszyscy posłowie sanacyjni muszą głosować przeciwko wnioskowi Klubu Narodowego, a w razie nieobecności przy głosowaniu złożyć publicznie oświadczenie, iż solidaryzują się w tej sprawie z całym klubem, albo złożyć mandaty.

Podawaliśmy już wiadomość, iż trzech posłów, a mianowicie prof. Krzyżanowski, dr. Nowak i Lechnicki złożyli mandaty, ponieważ nie mogli pogodzić ze swoim sumieniem danie aprobaty na postępowanie z więźniami politycznymi w Brześciu. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla naszego życia publicznego. Widać bowiem z tego, iż nawet w łonie sanacji sprawa brzeska wywołała wielkie wzburzenie i wstrząsnęła sumieniami ludzi, którzy dotychczas karnie wykonywali rozkazy i nakazy.

Znaczenie złożenia mandatów przez trzech posłów z Be-Be jest tem większe, iż wszyscy trzej zajmowali wybitne stanowiska wewnątrz sanacji i odgrywali tam wielką rolę. Profesor Adam Krzyżanowski z Krakowa był w przeszłym Sejmie referentem generalnym budżetu i przewodniczącym komisji skarbowej. Bezsprzecznie prof. Krzyżanowski należy do najwybitniejszych ekonomistów polskich, a jego rozprawy cieszą się uznaniem nawet wśród przeciwników politycznych. Najmniej popularny był on wśród sanacji ponieważ nieraz miał odwagę wypowiedzania swojego samodzielnego poglądu o polityce budżetowej i gospodarczej rządu.

P. Lechnickiego uważają za jednego z kierowników Zjednoczenia pracy miast i wsi, a przez jakiś czas był on nawet przewodniczącym tej grupy. Bezsprzecznie wyrazem poglądów tej grupy jest tygodnik „Przełom”, — który w ostatnich czasach bardzo silnie zaznaczał swoje krytyczne stanowisko wobec polityki rządu i całego obozu sanacyjnego. — Do tej samej grupy należy także dr. Nowak, który wszedł do Sejmu z Górnego Śląska. — Obaj ci posłowie reprezentują poglądy całej swojej grupy, a jeżeli inni ich koleżdy nie poszli w ich ślady, to zapewne jest podyktowane tylko taktyką. Przez złożenie jednak mandatów dwóch swoich wybitnych posłów grupa „Przełomu” zademonstrowała wyraźnie iż nie zgodzi się z całą sanacją w sprawie brzeskiej.

Sprawa brzeska widać z tego bardzo głośno poruszyła sumienia społeczeństwa, kiedy nawet wywołała reakcje wśród dotychczasowych zwolenników obozu rządowego.

Po raz pierwszy drgnęło sumienie wśród

ludzi sanacji. Napewno wywoła to dalsze następstwa. Do tego nie chcą dopuścić kierownicy Be-Be i w zarodku chcą ferment zdusić za pomocą represyj wobec ludzi swoich, którą dotychczas stosowali tylko wobec przeciwników. O tem świadczą wieści, iż w redakcji „Przełomu” i w sekretariacie Zjednoczenia pracy miast i wsi odbyła się rewizja. Rewizja ta oznacza, iż oficjalne czynniki sanacji podejrzewają grupę „Przełomu” o spiskowanie przeciwko sobie. Niewiadome, jakie rezultaty dała rewizja.

Walka w łonie sanacji toczy się więc dość zacięta. „Przełomowcy” wojują o wprowadzenie idei i programu do polityki obozu sanacyjnego. Chcą, aby w tym obozie „ludzie bez twarzy” przestali odgrywać rolę, a przyszli do głosu ludzie idei. Wysiłek ten wydaje się nam wprost nadludzki. W sanacji bowiem idei nie było i nie będzie. Władzę sprawuje

sanacja nie dla realizacji jakiegoś programu, ale dla pasji władzy. Że tak jest, świadczy o tem walka osobista o teki i stanowiska. Mówi się już głośno, iż p. Matuszewski opuści pałac Ministra Skarbu. Niewiadomo tylko, kto jego zajmie stanowisko. Biją się o nie dwaj „fachowcy” w dziedzinie skarbowości i ekonomii; pp Miedziński i Koc. Ponoć ten bój ma wprost homeryczny przebieg.

Te fermenty chcą sanatorzy pokryć furjackim atakiem na przeciwników. Zdaje im się, iż ofensywa jest najlepszym środkiem obrony. Ta metoda dawała im dotychczas dobre rezultaty. Próbuja jej więc i w obecnej chwili. Nie wierzymy jednak w skuteczność tego środka. Nie skupi on bowiem już ludzi, drgnęło w nich bowiem serce i obudziło się sumienie. I sumienie to im coraz głośniej będzie mówiło, iż nie służy dobrze Ojczyźnie ten, kto zaprzęgił się do rydwanu sanacji.

## W błędnym kole Wobec niżki cen

Ludzie przestali kupować, czekając na jeszcze większą niżkę

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wystąpił z apelem o niżkę cen. Uderzył on w skutki, miast poruszyć przyczyny nadto apel został skierowany pod niewłaściwym adresem.

Rząd do którego to wezwanie winno być łożone się odnosić nie zrobił nic. W najmniejszym nawet stopniu nie tylko nie wpłynął na spólczynniki krajowe obniżki cen, ale co gorsze, sam w przedsiębiorstwach państwowych wydatnie podniósł ceny towarów.

Skutki tego są takie, że ceny wyrobów przemysłowych spadły niewiele, umożliwiając nadal wszechwładne panowanie nożycem na naszych rynkach — a akcja cała wywołała tylko zamieszanie.

Oto przed kilku dniami otrzymała prasa następujący komunikat.

Do centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów napływa ją doniesienia, że propaganda za niżką cen wywołała wstrzymanie zarówno konsumentów jak i kupiectwa od zakupów w oczekiwaniu dalszych niżek cen. Na pierwszym planie stoi pod tym względem Łódź.

Wstrzymanie się od zakupów dotyczy artykułów nieskartelizowanych, jak tkaniny konfekcja, galanterja, obuwie itp, w tych artykułach ceny fabryczne regulują się automatycznie wskutek ostrej konkurencji fabryki krajowych i importu zagranicznego w związku z nadprodukcją przy niedostatecznej sile nabywczej kupiectwa i konsumentów.

Obecna akcja w kierunku niżki cen może dać doraźne rezultaty, jak to zresztą już się dzieje przedewszystkiem w zakresie cen detaliźnych środków spożywczych. Co się tyczy artykułów przemysłowych nieskartelizowanych, to z natury rzeczy dalsze kształtowanie się cen tychże nie da się przewidzieć. Zależy ono już właściwie tylko od dalszego kształtowania się cen surowców, lub półfabrykatów, które w danych gałęziach są w dużej mierze pochodzenia zagranicznego. O ile idzie o spólczynniki krajowe w danym zakresie artykułów, na razie nie zanosi się na niżki — ze względu na to, że ani świadczenia publiczne a w szczególności podatki, ani koszty kredytów, ani robocizna nie mogą obecnie, lub w najbliższych miesiącach ulegnąć poważniejszej obniżce, a pozycja kosztów administracyjnych i handlowych już i tak jest zredukowana do minimum.

Taki jest głos „Centralnego Związku

polskiego przemysłu, górnictwa i finansów — głos organizacji z którym należy się liczyć a dalej „Gazeta Handlowa” (nr. 28 z dn. 5.2 b. r.) podaje z Łodzi:

„Wiele firm tutejszych, w związku ze zbliżającym się sezonem letnim w manufakturze, wysłało na prowincję swych wojażerów względnie przedstawicieli dla dekonania inkasa oraz poczynienia zamówień.

Przedstawiciele ci po powrocie z podróży oświadczyli swym firmom, że w wielu wypadkach informowało ich kupiectwo prowincjonalne, że sołtysi i wójtowie po wsiach za braniają poprostu kupować towary, twierdząc, że są one obecnie za drogie i min. Prystor już w najbliższym czasie ustanowi na towary ceny nowe, znacznie niższe. Trudno stwierdzić ile w wiadomościach tych jest prawdy za jednakże chłopcy powstrzymują się z dokonywaniem zakupów w miarę sił świadczy niezbicie fakt, że kupcy prowincjonalni od dłuższego czasu nie są w stanie sprzedać ani jednej sztuki towaru przez co wypłacalność kupiectwa narażona została na szwank”

Cóż na to wszystko sfery miarodajne a zwłaszcza pan Min. Przemysłu i Handlu z taką pogodą i prostotą ducha przemawiający w Sejmie o przetrzymaniu i podciąganiu pasa.

## Szablony do Tańca nauki

Metoda poglądowa — podręcznik dla samouków. Opracował

**Witold Lipiński**

Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych

# ROZMAI TO SCI ZE SWIATA

## ROMANS SZWEDZKIEGO KRÓLEWICZA

Mieszczkańska narzeczona księcia Lenarta

Pisma doniosły krótko: 21-letni książę Lennart, elegancki i przystojny wauk króla szwedzkiego zaręczył się z panną z domu mieszczkańskiego.

Coprawda, właśnie w Skandynawji w rodzinie królewskiej zanotowano niemalże mezaljansów z przedstawicielami mieszczkaństwa. Nawet obecny dom panujący w Szwecji pochodzi jakoby od francuskiego prokuratora z Pirenejów. Ten właśnie prokurator jest prapra - pra - dziadkiem obecnego króla Szwecji, Gustawa V, który w swoim kraju cieszy

się wielką sympatją całego narodu i to nie tylko jako król, lecz i jako znany w szerokim świecie tenisista, pan G.

To też nikt w Szwecji nie przypuszczał, że król wzbraniać będzie swemu wnukowi małżeństwa z mieszczką. Tembardziej, że jak opowiadają, ojciec dwudziestoletniego królewicza również w swoim życiu przeżył historję miłosną wcale oryginalną i dla jego królewskiego pochodzenia niezbyt odpowiednią.

Narzeczona wnuka królewskiego, Karin

Nisswandt, jest przyrodną siostrą hrabiego Birnera Moerera, którego daleki przodek, Karol Otton Moerner wprowadził na tron szwedzki do dziś panującą dynastję Bernadottów. Panna Nisswandt jest zdeklarowaną pięknością, trudno się więc dziwić, że młody królewicz, oficjalnie noszący tytuł księcia na Smaalandzie, zakochał się w niej bez pamięci. Młodzi narzeczeni znają się oddawna, jednocześni byli konfirmowani i wtedy już, z racji tej uroczystości, mówiono o nich w kole znajomych; byłaby z nich ładna para. Trudno się tedy dziwić, że małżeństwo księcia Lennarta z panną Karin jest w Szwecji popularne.

Młody książę, pomimo utraty praw członka rodziny królewskiej, doskonale da sobie w życiu radę. Posiada on kompletne wykształcenie rolnicze, po matce odziedziczył zamek Mainau ze znacznymi dobrami. W tym to zamku mieszkać będzie romantyczna para małżonków, z księciem krwi w roli głównej.

## Czarna gwiazda i tancerz

Józefina Backer naraziła dyrektorów teatru rewjowego na sensacyjny proces

W paryskim teatrze rewjowym „Casino” występuje od dłuższego czasu słynna „czarna gwiazda”, Józefina Backer. Wprawdzie moda Józefiny Backer już przeszła, posiada ona jednak zawsze bardzo dużo wielbicieli, którzy zapełniają codziennie „Casino”, aby widzieć ją tańczącą, grającą i śpiewającą.

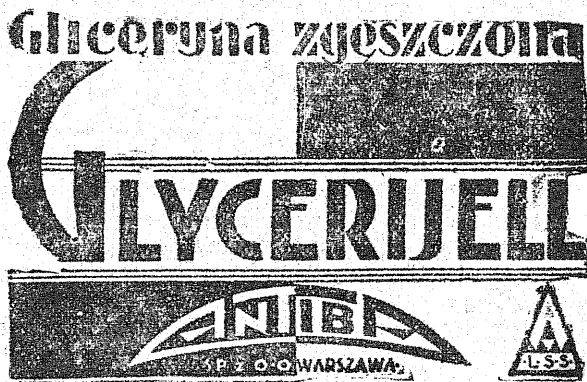
Józefina Backer śpiewała do niedawna piosenkę miłosną wraz z piosnkarzem Meyerem (jest to człowiek bogaty) który przywiązany był bardzo do teatru.

Zgodny duet „czarnej gwiazdy” i pięknego śpiewaka zakłócił w ostatnim czasie jakiegoś gwałtowne dysonanse. Co zaszło, nie wiadomo. Niektórzy wtajemniczeni twierdzą, że „czarna gwiazda”, odgrywała swoją rolę z dużą namiętnością podzwrotnikową, nato-

miast piękny tancerz był zawsze chłodny i obojętny. To nie podobało się Józefinie. Dość, że niedawno oświadczyła dyrektorom „Casino”, że jeśli Meyer będzie nadal grał w rewji ona nie postawi nogi na scenie. Dyrektorowie „Casino” wiedzą co warte są nogi Józefiny Backer. Zapełniają przecież codziennie widownie. Ulegli więc groźbie pięknej mulatki i ograniczyli występy Meyera w rewji do dwóch podrzędnych numerów.

Na to nie mógł przystać piękny tancerz i zaskarżył obu dyrektorów o odszkodowanie 500 tys. franków. Kroi się proces, który będzie sensacją Paryża, wystąpi bowiem w nim w roli świadka „czarna gwiazda”. Może wyjaśni się tajemnica dlaczego nie chciała występować z pięknym tancerzem.

Gliceryna zjeżdżoła



ANIBA  
WARSZAWA

EDGAR WALLACE

(70)

## Głowa zdrajcy

— Proszę nie krzyknąć, bo pocałuję, — szepnął jej do ucha, więc zaprzestała opora.

Rozwarły się drzwi. Spojrzała na loksa nieruchomo stojącego w hallu i wtedy Penne niósł ją po schodach na górę, przynosiła, co też mógłby jej pomóc taki famulus. Zaczem Penne wypuścił ją z ramion, a otworzył drzwi, wepchnął ją do jakiegoś pokoju.

— Oto i przyjaciółka pani — rzekł Stella. — Proszę wtrącić jej jakieś dobre słówko o mnie! Proszę ją zjednać, usposobić dobrze. Za 10 minut powrócę i odbędziemy najwspanialszą kolację, jaką gdzie kiedy spożył szczęśliwy narzeczony!.

Zatrzasnął drzwi za nią na klucz, nim zdolała rozejrzeć się. W pokoju była Stella. Na widok poblądłej jej twarzy, Adeli przybyło ducha.

— Dzięki Bohu, że spotkałam tu panią — rzekła do Mendozy.

ROZDZIAŁ XXXVI,  
UCIECZKA.

— Zgola przedwczesna radość — odparła Stella. — Jakże można było przyjeżdżać do niego.

— Porwał mnie sam. Ani myślałam o czymś podobnym.

Lęk jej przechodził w historję. Chcąc naśladować spokój swojej twarzyczki, przykryła drżące usta, a opanowawszy się trochę odpowiedziała, co zaszło. Twarz Adeli zasępiła się.

— Oczywiście, wziął mój samochód — rzekła — i jak obiecał, uwięził szofera.

— Co teraz? — spytała Adela.

— A jak pani myśli? — rzekła Stella

znacząco. — Penne — to zwierzę, rzadko spotykane w życiu — częściej w książkach i w więzieniach; okaże dla pani litości nie więcej od Bhaga.

— Michał zabije go.

— Michał? Pani mówi o Brixanie — rzekła Stella. — Czy kocha się w pani? Więc dla tego tak kręci się przy Knebwortcie. Nigdy dotąd nie przyszło mi to na myśl. Ale Penne mało dba o Michała, czy kogośkolwiek innego. Może przecież uciec jacht jego zawsze stoi na pogotewiu w Southampton a i przy tej i na swoje bogactwo, przy pomocy którego może wywinąć się z takich tarapatów. Wie też dobrze, że przyzwyczajone kobiety wzdrygają się na samą myśl stawiania w urzędzie policji. On ubezpieczył się, gotując wyprawę na panią! To robak, ale uzbrojony w twardą skorupę.

— Co ja teraz pocznę? — kwiliła Adela.

Stella, skrzyżowawszy ręce, chodziła po pokoju zamyślona.

— Nie przypuszczam, żeby miał mnie za szkodliwą.

Raptem, zmieniając temat, dodała:

— Dwie godziny temu widziałam w tym oknie jakiegoś obdartusa.

— Obdartusa? — spytała Adela.

— Tak narazie okropnie przeleżałam się, ale trwało to krótko, gdyż przypomniła sobie jego oczy. Były to oczy Brixana. Ledwie poznałam, tak była wyborna cała charakterystyka.

— Więc Michał tu jest? — krzyknęła Adela.

— Jest gdzieś w pobliżu, I w tem — pani ratunek, a w tem oto — drugi. Wydołała małeńki swój browning.

— Czy strzelała kiedy pani z rewolweru?

— Owszem, raz strzelałam w pewnej scenie — odrzekła.

— No to dobrze. Nabity. To jest tłumaczka — bezpiecznik. Przed wystrzałem odciągnie go pani dużym palcem w dół. Zabijając Penna, zrobi pani lepiej dla siebie i dla niego.

— O, nie, nie!..

— Schowa pani go do kieszeni.

Miała ją na zewnętrznej stronie płaszczyka i Stella sama włożyła jej tam swój rewolwer.

— Pani nawet nie wie, jak bardzo poświęcam się dla niej — rzekła szczerze. — Bynajmniej nie robię tego z miłości, gdyż nie mogę powiedzieć, że bym panią bardzo kochała. Nie przeżyłabym jednak wypadku, żeby ten brutal miał panią zdobyć bez walki.

To powiedziawszy, podeszła i pocałowała ją. Adela zaś przytuliła się do niej na chwilę.

Wtulił. — Wtulił — szepnęła Stella, cofając się.

Wszedł Grzegorz, przebrany w szkarłatną pyjamę i takiegoż koloru szlafrok. Twarz mu pałała, oczy gorzały podnieceniem.

— Chodźmy! — kiwnął palcem. — nie Mendoza — nie! Pani tu pozostanie. Zobacz się pani z Adelą troszeczkę później, mo że — po kolacji.

Spojrzał z ukosa na wzdrgające się dziewczę.

— Nikt pani nie skrzywdzi. Płaszczkę proszę nie brać,

— Pójdę z nim — odrzekła.

Sięgnęła do rewolweru, mocno go zaciskając.

— Niech będzie i tak. To nie zrobi różnicy

Ujął ją mocno pod ramię i szedł obok, zdziwiony i zadowolony, że stawia tak małe operu.



# Dwie czy jedna perła?

## Sprytny trick oszusta paryskiego

Do magazynu jubilerskiego w Paryżu wszedł pewien wykwintnie ubrany Amerykanin i objaśnił właścicielowi, iż pragnie nabyć perłę, ale tylko rzadkiej piękności. Jeśli egzemplarz będzie piękny, gotów jest zapłacić każdą cenę.

Jubiler obiecał poszukać takiej perły i istotnie po upływie tygodnia natrafił na rzadki egzemplarz.

Zawiadomiony w hotelu Amerykanin przybył natychmiast i bez wahania zapłacił żadaną sumę 150 tysięcy franków.

Upłynęło pół roku.

Jubiler otrzymał list od tegoż Amerykanina.

List brzmiał:

„Pragnąłbym, aby żona moja miała najpiękniejsze kolczyki na święcie. Proszę, niech pan dostarczy mi perłę, która byłaby ładniejsza podobna do pierwszej.”

Nastąpiła ożywiona wymiana depesz i uciążliwe poszukiwania jubilera.

Nielatwo było znaleźć parę do pierwszej

perły.

Raz nie pasował kolor, kiedy indziej znowu wielkość.

Jubiler ogłaszał, posyłał ludzi na wszystkie strony. Na próżno!

Wreszcie, gdy już stracił nadzieję, zawiadomiono go, że gdzieś na prowincji mieszka staruszka, będąca w posiadaniu perły identycznej z pierwszą.

Jubiler pojechał natychmiast na prowincję, odszukał staruszkę, a zobaczywszy jej perłę, wpadł w zdumienie: była istotnie bliźniaczo podobna do pierwszej.

Powstała jednak nowa trudność. Staruszka nie chciała sprzedać pamiątkowej perły i aby uniemożliwić transakcję, zażądała fantastycznej sumy pół miliona franków.

Jubiler zatelegrafował natychmiast do Nowego Jorku.

Nadeszła odpowiedź:

„Zgoda na 400 tysięcy. Pieniądze wysyłam”.

Staruszka długo nie chciała się zgodzić

na sprzedaż perły za tę cenę.

Wreszcie, pewnego dnia powiedziała:

— Dobrze.

Jubiler, znając jej zmienność i kaprysy, czempredziej wypełnił czek na 400 tysięcy i uszczęśliwiony odjechał, uwożąc tak cenna perłę.

Ale tu zaszło coś nieapodziewanego.

Pieniądze od Amerykanina nie nadchodzą. Depesza, wysłana pod nowojorski adres wróciła z adnotacją „adresat nieznan”.

Jubiler udał się na prowincję, ale staruszki już nie znalazł. Nikt jej tam nie znał. Wyjechała tak samo nagle, jak przyjechała.

Wówczas jubiler zrozumiał, że padł ofiarą sprytnego oszusta.

Perła była istotnie bliźniaczo podobna do pierwszej, bo była to poprostu ta sama perła.

Kupił za 400 tysięcy franków perłę, którą sprzedał poprzednio za 150 tysięcy.

## KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 13 lutego — Katarzyny

TEATRY

Teatr Miejski: Konto X.

Grand Kino: Pieśniarz gór

Casino: Wyspa zatopionych serc.

Luna: Król jazzu

Splendid: Pod dachami Paryża.

Palace: I Famiętnik upadłej. II Reporterka z wieczornika.

Mimosa: Droga do raju.

Capitol: Rewja Hollywood.

Dom Ludowy: Czterech djebłów.

Przedwieśnię: Ulica potępionych dusz.

Resursa: Strzał w operze.

Odson: Kobieta, która grzechu pragnie.

Oświatowy: Truciciel, dla młodz. brygada śmierci.

## Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś piątek ciesząco się nieśląbnącem powodzeniem przerabawne „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej. Ceny niższe. Jutro sobota o 4 popoł. po cenach niskich przebojowa „Dobra wróżka” ze Stefanją Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR JAPOŃSKI W ŁODZI

Jutro sobota o 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o 4 popoł. i 8.30 wiecz. wystąpi w Teatrze Miejskim słynna trupa japońska z Tokio pod kierunkiem i z udziałem najznakomitszego z pośród żyjących aktorów japońskich Tokujiro Tsutsui. Na rewelacyjny program złożą się: obrazek sceniczny w 1 akcie z życia kurtyzan p.t. „Koi - No - Yozakura” czyli „Miłość kiedy wiśnie kwitną”. Wielki dramat z walką na szable w 3 obrazach „Kage - No - Chikara” (Drzemiąca opatrność oraz scena tragiczna w 1 akcie „Missuhide”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś piątek, sobota i niedziela wieczorem w dalszym ciągu przy zapelnionej widowni bawić będzie niezrównana Stefanja Jarkowska publiczność w szlagierowej „Roxy”. W niedzielę o 5 popoł. po raz ostatni „Dobra wróżka” po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY.

Jutro sobota wieczorem oraz w niedzielę dwukrotnie nader melodyjna i zabawna, efektownie wystawiona operetka Straussa „Dookoła miłości”.

## Majstrowie bez dyplomu mistrzowskiego

### Wykrycie afery fałszowania dyplomów mistrzowskich

Autonomia poszczególnych cechów idąca w kierunku wyzwolenia czeladników i majstrów została im udzielona w roku 1927 na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Mocą rozporządzenia powyższego, każdy z poszczególnych cechów ma prawo we własnym zakresie poddawać członków swych egzaminowi potrzebnemu do wyzwolenia czy to ucznia na czeladnika czy wreszcie czeladnika na majstra. Jednocześnie z powyższym rozporządzeniem uchwalono, że żaden z majstrów, którzy nie posiadają świadectwa poddania się egzaminowi, nie mają prawa samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Wywołało to wiele zamieszania szczególnie na terenie Łodzi, gdzie jeszcze dotąd istnieje szereg właścicieli nie posiadających odpowiednich kwalifikacji na prowadzenie przedsiębiorstw.

Urząd przemysłowy I instancji przy magistracie miasta Łodzi, któremu, powierzona została kontrola, czy wszyscy właściciele przedsiębiorstw odpowiadają wyżej wymienionym warunkom, w rezultacie swej pracy stwierdził skandaliczne niedomagania.

Okazało się, że minimalna tylko część rzekomych majstrów posiada dyplomy mistrzowskie wydane na podstawie odpowiedniego egzaminu.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie, dało wyniki wręcz sensacyjne. Okazało się bowiem, że w wielu wypadkach dy-

plomy, jakimi posługiwali się majstrowie były w niezwykle pomysłowy sposób podrabiane. Na ślad wpadł urząd przemysłowy w ten sposób, że zbadał dyplom jednego z majstrów w Łodzi, który miał rzekomo zdawać egzamin mistrzowski w Zgierzu.

Po zbadaniu ksiąg odpowiednich w Zgierzu okazało się, że nazwisko rzekomego majstra wcale tam nie figuruje. Idąc po tym śladzie wykryto cały szereg innych fałszerstw i niezwłocznie sprawę przekazano policji. Energetycznie śledztwo policyjne w krótkim czasie ustaliło, że niejaki Antoni Majchrzak, posiadający biuro prób i podań przy ulicy Lokatorskiej 16, zajmował się hurtowym fałszowaniem fałszywych dyplomów mistrzowskich.

Na specjalnie sfabrykowanym papierze, fałszował on dyplomy, biorąc przeważnie jako miejsce egzaminu, jakieś miasto odległe od Łodzi, aby w ten sposób utrudnić wpadnięcie na ślad.

Dalsze dochodzenie ułatwione zeznaniem aresztowanego Majchrzaka, pozwoliło na wykrycie całego szeregu współników. Należeli do nich Henryk Dejcz, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 32, Otton Benc (Zeglina 2) Stanisław Kwiecień (Dąbrowskiego 5), Jan Arabski (Kilińskiego 195) i Kazimierz Kuop (Piaseczna 25).

W aferę zamieszanych jest cały szereg majstrów, nie tylko z Łodzi, ale nawet z wielu miast sąsiednich. (p)

## Jak się realizuje preliminarz budżetowy

### Wzrost liczby egzekucyj

W związku z wydawanymi kilkakrotnie zaleceniami dla władz skarbowych, odnośnie skrupulatnego wyegzekwowania zaległych należności podatkowych na rzecz Państwa, w ciągu ostatnich tygodni liczba zajęć i licytacji ruchomości, należących do płatników podatkowych, znacznie wzrosła, co stoi w ścisłym związku z istotnie krytyczną sytuacją Łodzi, dzięki czemu bardzo znaczny procent podatników nie jest w możności uiścić pretenzji władz skarbowych.

Jaskrawym dowodem tego jest fakt, że na bardzo poważnej liczbie posesyj łódzkich, we wnękach bram, uwidocznione są kartki, powiadające, iż w obrębie posesji odbędzie się licytacja ruchomości danego podatnika. (a)

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym!**

## „Funkcjonariusz” urzędu miar i wag Pomyślowy oszust w potrzasku

Od pewnego czasu w dzielnicy staromiejskiej pojawił się jakiś młody jeszcze osobnik, który — podając się za funkcjonariusza urzędu miar i wag, przedstawiając na dowód tego jakiś papier, wypisany piśmem maszynowym. Osobnik ów dokonywał kontroli ciężarów i naczyń litrowych ustalając, czy waga względnie pojemność jest dokładna, przyczem wielokrotnie konstatawał, iż ciężarki czy miary pojemności są fałszywe, żądał wówczas za płaty, wzamian za co kładł cechę na ciężarku. W innych znów wypadkach oświadczał, iż miara lub waga jest dobra, jednakże musi on położyć swoją cechę, na dowód, że waga była kontrolowana. Za czynności te brał osobnik ów różne opłaty, od 5 do 50 zł.

Powiadomiony przez niektórych sklepikarzy urząd miar i wag w osobie kierownika tej instytucji skomunikował się z władzami śledczymi, które zarządziły obserwację sklepików staromiejskich. W dniu wczorajszym do sklepa Pinkusa Icka, przy ul. Nad Łódką, wszedł jakiś osobnik, podając się za pracownika urzędu miar i wag. Osobnik ów, skontrolował ciężarki i zabrał się do cechowania. Czynność tę zauważył przypadkowo jeden z wywiadowców, obserwujący sklepy.

Zainterpelowany o legitymację osobnik usiłował początkowo wykręcić się, kłamiąc, że zostawił takową w domu, a wreszcie usiłował zbiec. To mu się jednak nie udało i sprytny oszust został odstawiony do wydziału śledczego. Tam okazało się, że zatrzymanym jest niejaki Bolesław Frydrysiak, liczący lat 32. Frydrysiak jest z zawodu ślusarzem i fach swój wykorzystywał przez dokonywanie oszustw w wyżej podany sposób. Przy Frydrysiaku znaleziono aparat stemplowy do wybijania cech, najprawdopodobniej sporządzony własnoręcznie przez sprytnego rzemieślnika-oszusta.

Frydrysiak został zatrzymany w areszcie do chwili ustalenia ogólnej liczby poszkodowanych na skutek jego oszukańczych manipulacji, których liczba jest, jak słychać dość znaczną. (a)



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

TEATR POPULARNY w SALI CEYERA  
Piotrkowska 295.

W sobotę dnia 14 bm. odegrana będzie po raz pierwszy w Łodzi „Upiór z Düsseldorfu”

## Silne wahania cen na rynku ryb Okres obecny sezonem najniższych cen

Ostatnio na łódzkim rynku ryb zaznaczyły się silne wahania cen. w związku ze zmniejszonym dowozem ryb na rynek, przyczem szczególnie zmniejszył się dowóz ryb drobnych gatunków.

Jak na teraz utrzymują się w całej pełni ceny niskie, jakkolwiek zaznaczają się silne wahania w zależności od ilości lub braku dowozu ryb pomorskich, oraz od tego, czy i w jakich rozmiarach nadchodzą tran-

sparty ryb z Węgier.

Zwyżka cen ryb w zależności od rozmiarów zapotrzebowania i ilości dostaw oczekiwana jest już w początkach przyszłego tygodnia, w związku z rozpoczynającym się okresem Wielkiego Postu. Jak informują Zrzeszenia Producentów ryb — okres obecny jest bezwzględnie okresem najniższych cen ryb. (a)

## WYPOWIEDZENIE UMOWY W PRZEMYSLE

Nastąpi najprawdopodobniej z dniem 1 marca r. b.

W ciągu dni ostatnich poruszoną została nader dla ogółu robotniczego Łodzi aktualna sprawa, mianowicie kwestja wypowiedzenia umowy w przemyśle, obowiązującej od roku 1928.

W związku z tem w dniu wczorajszym ukazały się sprostowania Polskiej Agencji Telegraficznej, według których z kół rządowych zapewniają iż sprawa wypowiedzenia umowy w przemyśle nie jest narazie aktualną.

Podobno sprawa wypowiedzenia umowy

w przemyśle włókienniczym w istocie nie jest narazie aktualną, albowiem nie wywiada się umowy przed 1-ym danego miesiąca. Natomiast sprawa omawiana będzie wybitnie aktualną w ostatnich dniach miesiąca lutego, albowiem już obecnie wśród sfer przemysłowych prowadzona jest akcja, mająca na celu ustalenie w jakich ramach zamknąć się winna nowa umowa w przemyśle włókienniczym. Odnosna akcja sfinalizowana będzie pod koniec bm. (a)

## Chana retoryka

Półtora roku więzienia za rozklejanie plakatów

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał sprawę 17-ej działaczki komunistycznej Chany Nosek.

Jak wynikało z aktu oskarżenia, wniesionego przez prok. Chawłowskiego. Noskówna mimo swego młodego wieku należy już od dwu lat do związku młodzieży komunistycznej i jest pod stałą obserwacją policji.

W okresie przedwyborczym obserwacje nad działaczami komunistycznymi zostały wzmożone. Dnia 8 listopada r. ub. post. V kom. PP. Lanczak, zauważył młodą dziewczynę, która naklejała plakat na ul. Aleksandrowskiej, rozglądając się niepewnie na wszystkie strony. Lanczak zaintrygowany zachowa-

niem się rozklejaczki zbliżył się i spostrzegł że plakat zawiera napisy o treści antypaństwowej. Zaskoczona zniczacka Noskówna została zatrzymana i przyprawiona do komisarjatu. Przy rewizji znaleziono u Noskówny plakaty treści indentycznej, jak plakatu wyklejonego.

W dniu wczorajszym młodociana działaczka komunistyczna zasiadła na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi.

Oskarżona nie przyznała się do winy oświadczając, iż rozklejała plakaty za zapłatą, na polecenie jakiegoś nieznanego jej osobnika, nie wczytując się w treść plakatów.

Sąd uznał jednak winę oskarżonej za do wiedzoną skazał ją na 1 rok i 6 miesięcy w

## Ciągle afery w Gdyni

Aresztowano czterech inżynierów

W Gdyni aresztowano inżynierów: Mikulskiego i Kotlińskiego, którzy wspólnie prowadzili przedsiębiorstwo budowlane. W ślad za tem aresztowano jeszcze dwóch inżynierów, a to: Granowskiego i Ruszczewskiego.

Jak podaje prasa gdyniska, aresztowanym zarzuca się tralwersację, których mieli dokonać przy budowie gmachu pocztowego w Gdyni. Śledztwo w tej sprawie ciągnęło się bardzo długo i uwięzione wreszcie zostało wspomnianymi aresztowaniami. Budowniczo wie Mikulski i Kotliński budowali pocztę gdyniską pod urzędowym nadzorem inżynierów Granowskiego i Ruszczewskiego. Kotliński i Mikulski, którzy prowadzili bardzo rozległe interesy, ogłosili ostatnio upadłość, w której prokurator dopatrył się oszustwa.

Pocztą w Gdyni według projektu kosztować miała 4 miliony zł., a kosztowała 7 milj.

Aresztowany inż. Ruszczewski, jest to ten sam protegowany b. min. poczt i telegrafów, Miedzińskiego, o którego aferach na terenie budownictwa pocztowego swego czasu pisaliśmy. Suma wydatkowana przezeń na prace budowlane w Gdyni i zakwestjonowana przez Najw. Izbę Kontroli, wynosi 4 milj. 600 tys. złotych. Oczywiście za to, co stało się dopiero teraz powszechnie jawne i wiadome, ponosi odpowiedzialność nie tylko sam inż. Ruszczewski, ale również jego zwierzchnictwo i protektor, min. Miedziński. Sądźmy, że nie może to ulegać żadnej wątpliwości.

## Podatek od kr walerów Grozi 2.500.000 Anglikom

Od wielu lat nad 2 i pół miljonami kawalerów angielskich wisiał miecz Damoklesa, groźba początku od stanu kawalerskiego na wzór Francji, Niemiec, Włoch i Jugosławji.

Najciekawsze jest to, że Anglia, która tak długo opiera się cweniu podatkowi, jest krajem, gdzie przed wiekami był on wprowadzony.

Jeszcze w r. 1706, za czasów Williama III, nieżonaci płacili specjalny haracz, który potem przestał obowiązywać.

Przed trzema laty parlament odrzucił projekt tego podatku, obecnie jednak podejmuje go na serio.



# Wytwórnia odzieży dzianej

## G. SCHUMAN, Łódź Piotrkowska 105 Tel. 222-11

(dawniej Nawrot Nr. 36)

Wyrabia jako Specjalność **Sweatry, Garsonki, Pulawery, Kamizelki męskie, damskie i t. p. ubranka**  
**kostjumiki dzieciinne w najlepszych galunkach** ————— **Ceny fabryczne Hurt i Detal**

**Dźwiękowy Teatr Swietlity** **Dziś i dni następnych** wielce atrakcyjny pełen werwy i humoru film p. t.

# CASINO „WYSPA ZATOPIONYCH SERC”

W roli głów. urocze zjawisko ekranu dźwiękowego, niezapomniana partnerka Chevalier'a najpop. gwiazda filmowa świata **Jeanette Mac Donald**  
 w otoczeniu wytwornego **JAMESA HALL** i przemiłego **JACKA OAKIE**  
 NADPROGRAM: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Posz. 4.30 est. 10 w. w sob. i niedz. i święta poranki od 12 po senach najniż. po 1 zł.

**Dźwiękowy Kino-Teatr** **Dziś i dni następnych.** Rewelacja w dziedzinie dźwiękowej.

# LUNA „Król Jazzu”

Szał piękna i tańca. Olsniewająca ekwi librystyka melodyj, efektów i pomysłów.

W roli głównej **Paweł WHITEMAN** twórca Jazzu ze swym 60 osobowym zespołem Jeanette Less LAURA LA PLANTE Sisters g. sekstetu Tommy Atkinsta, Marm Kennedy Georga Sydneya

Posz. sean. o g-4 pp. w sob. niedz. o 12 w poł. Cena na 1-szy sean 1 zł. w sob. i niedziele od 12—2-jej 75 gr. i 1 zł.

Wszelkie **ziola lecznicze** świeżego zbioru najtaniej poleca

**SKŁAD B. PILC APTECZNY**  
 Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

**Zakład Radio-Elektrotechniczny**  
**P. SZULC i S-ka**  
 Łódź, Andrzejka 9. Tel. 134-06  
 poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 35

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie  
 Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**  
 osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZMIERNYCH.**


Dla stowarzyszeń dogodne warunki



**Pierwszorzędny zakład fryzjerski**  
**Stanisława NOWACKIEGO**  
 PIOTRKOWSKA 103, TEL. 179-49  
**Salon damski i męski**

Po gruntownym odwiezieniu lokalu i zaścawaniu nowoczesnych wymagań hygieny poleca się Sz. Kliencie:

gigienizowanie i farbowanie włosów  
 Czesanie, sów oryg. Hanna.  
 Pierwszorzędne szt. fachowe



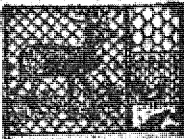

**WOZKI** dziecięce  
**ŁÓŻKA** metalowe  
**MATERACE** wycielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek  
**WYŻYMACZKI** amerykańskie  
**UMYWALKI.**  
**KRZESEŁKA** dziecięce

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
 Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
 ANDRZEJA 11  
 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
 godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.

Używajcie wyłącznie do szycia **Nici „Marynar”**  
**Władysław SUWALSKI**  
 Wytw. Nici „Marynarz”  
 Wólczajska 109



**RUCIANE** Parkany, Plecions i, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG**  
 Łódź, Wólczajska Nr. 151  
 Telefon 128-97

# Place BUDOWLANE

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul. Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych n dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość: **Kilińskiego 96 m. 1, front parter, lub miejscu ul. Dąbrowska 3A, u p. JANA PILLA**

# UWAGA!

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek **„Cawallier”**

Przełom w ubraniu Panów.


„Cawallier” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszczu „Cawallier” daje każdemu materiałowi elegancką formę „Cawallier” pozwala się każdemu zaprasować „Cawallier” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Główne przedstawicielstwo:  
**A. MAJERIS-ka**  
 poczta PODWIESK, powiat CHEŁMNO, POMORZE

**Reformackie** pigułki **Zakonnik** z marką znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień watooby, nadmiernej cieleści, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, oczyszczają krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

**KARCZEWSKI, TUSZYNSKI**  
 Warszawa Trębacka 4  
 Zadać w apt i skład. z „Zakonnikiem”



Reklama to potęga

**CHOROZY** uzyskują **ZDROWIE**  
 pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami  
**ZIOŁA** lecznicze **Dra. St. BREYERA**  
 sporządzone w specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
- " 2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)
- " 3. Żołądkowo-kiszczkowe
- " 4. Dla nerwowych
- " 5. Skuteczne w padaczkę
- " 6. " w blednicy
- " 7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- " 8. " w " organów kobiecych (upławy)
- " 9. Przeczyszczające
- " 10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
- " 11. W suchych kaszlach i kokluszu
- " 12. W chorobach serca
- " 13. W chorobie cukrowej
- " 14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
- " 15. Przeciw nadmiernej otyłości
- " 16.A. W chorobach wątroby
- " 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysła hurtownie:  
 „POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze  
 Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada  
 B. PILC Skład apteczny, kodz, Pl. Reymonta 5/6. Tel. 178.00  
 Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

Na bieżący sezon zimowy:

**PIECE** szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.

**HACELE** krajowe i zagraniczne

marki „UŁAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.

**RURY** do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
 Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

**J. Nowakowski**

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca  
 ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od  
 zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie  
 cinnego po cenach konkurencyjnych.

Jest do odsapienia

**patent.**

względnie licencja z polskiego patentu  
 p. Aubrey Edgerton Meyer

Nr. 6551 na: „Sposób wyrobu  
 gumowych  
 niekreconych nici”

Czempłński i Skrzypkowski,

Rzecznicy patentowi,

WARSZAWA, Krucza 43

**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości Chila-Mosza  
 Gotliba, zamieszkałego w Brzezniech, przy ul.  
 Sienkiewicza Nr. 11, na mocy art. 514 i następn. Ko  
 deksu Handlowego wzywa wierzycieli powyższej upa  
 dłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby  
 w dniu 16 lutego 1931 roku o godz. 12-ej stawili się do  
 Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w  
 Łodzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, w celu wys  
 słuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie  
 upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzyci  
 eeli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy

ANNA HENEROWICZ-PRZYBYSZEWICZ, adwokat

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

ZAKŁAD Tapicersko-Sto  
 larski przyjmuje wszel  
 kie zamówienia, odświeżan  
 ie i wszelkie przeróbki  
 oraz zakłada się firanki  
 STEFAN GABAŁA NA  
 WROT 8

**Posady i prace**

TRZEBNI chłopcy do  
 zakładu rymarzkiego Jul  
 iusza Nr. 21 1760—1

**Zagubione dokum.**

ANTONI Prinke ur. 1874 r.  
 zagubił dowód osobisty  
 wydany w Łodzi przez Ko  
 mendę P.P. 1752—1

**...SZEWCY...**

Najtaniej nebyć mo  
 zna **skóry** w każ  
 dej ilości

W Spółce Szewców

PIOTR KOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

Specjalność: detaliczno  
 sprzedaż zeliwek trwa  
 lych na wodę

Dr. med.

**Reicher**

Specjalista chorób skór  
 nych i wenerycznych  
 ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
 Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Flektroterapia  
 od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.  
 w niedziele od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwab  
 ne, fildecos skarpetki mę  
 skie, pończochy dzieciinne  
 reformy, rękawiczki weł  
 niane swetry i pończochy  
 Cena bardzo przystępna,  
 oraz przyjmuje pończochy  
 do reparacji.

**Reperacje obuwia na poczekaniu.**

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład  
 mechaniczny reperacji obuwia skuteczniejsza

**NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia  
 Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.  
 Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

**NASZE CENY:** Męskie zeliwki Zł. 4,— Męskie obca  
 sy Zł. 2,— Damskie zeliwki Zł. 3,—

Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż.

Pogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79  
 Szewskie (w podw. na prawo)  
 Telef. 217-15 Na telefon. ządanie wysyłamy gońca

CENA OGŁOSZEŃ: I rzec tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.  
 Wiersz miłosny lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło  
 szenia zamieszczone 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6 za tekstem na 10 lamów  
 Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za term  
 nowe wychodzące ogłoszeń adm. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawie  
 „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.